

*Sygn. akt VI A Ca 832/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 16 stycznia 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)*

*Sędzia SA – Ewa Stefańska*

*Sędzia SO del. – Magdalena Sajur-Kordula*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska*

*po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w K.*

*przeciwko (...) Sp. z o.o. w G.*

*o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 27 lutego 2013 r., sygn. akt XVII AmC 1830/12*

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od Stowarzyszenia (...) w K. na rzecz (...) Sp. z o.o. w G. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI A Ca 832/13

## UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenia (...) w K. wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania postanowienia wzorca umowy stosowanego przez pozwanego (...) sp. z o.o. w G. o treści: „Zwrotowi nie podlegają koszty dostawy i koszty odesłania towaru.” W uzasadnieniu powód wskazał, że postanowienie to jest niedozwolonym postanowieniem umownym zgodnie z art. 385 § 3k.c. Podał, iż tak sformułowane postanowienie wyłącza odpowiedzialność sklepu za nienależyte wykonanie zobowiązania w części dotyczącej kosztów dostawy, ewentualnie zmusza konsumenta do ponoszenia kosztów dostawy, gdy zechce on skorzystać z prawa odstąpienia od umowy. Wskazał, iż podobne stanowisko zajął wielokrotnie Urząd Kontroli Konkurencji i Konsumentów przy analizie regulaminów sklepów internetowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) sp. z o.o. w G. oświadczył, i uznaje powództwo za zasadne. Domagał się oddalenia wniosku pozwanego o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Wskazał, iż nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał pozew przy pierwszej czynności procesowej.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 roku oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) sp. z o.o. prowadzi sklep internetowy. W prowadzonej działalności gospodarczej posługuje się regulaminem, w którym stanowi się, iż „Jeżeli zamówiony towar nie sprostał (...) oczekiwaniom, można go zwrócić w ciągu 10 dni od daty jego otrzymania. Zwrotowi nie podlegają koszty dostawy i koszty odesłania towaru.”.

(...) sp. z o.o. zmieniła regulamin i usunęła ww. zapis po otrzymaniu odpisu pozwu.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Sąd I instancji stwierdził, że zawarte we wzorcu umownym wyłączenia obowiązku zwrotu kosztów narusza samo w sobie dobre obyczaje i rażąco interes konsumentów. Uprawnienie to stoi też w sprzeczności z art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. (Dz. U. z dnia 31 marca 2000 r.) (dalej: ustawa). Zgodnie bowiem ze wskazanym przepisem w razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmiennym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Zwrot powinien nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie czternastu dni. Jeżeli konsument dokonał jakichkolwiek przedpłat, należą się od nich odsetki ustawowe od daty dokonania przedpłaty.

Jak stwierdził Sąd Okręgowy przepisy ww. ustawy mają charakter bezwzględnie obowiązujący i stanowią gwarancje praw konsumenta. Oznacza to, iż nie mogą podlegać modyfikacji, w szczególności na niekorzyść klienta, poprzez wyłączenie zwrotu kosztów dostawy i odesłania towarów.

W przekonaniu Sądu I instancji postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.). Gdy zastrzeżenie w nowo zawieranych umowach postanowienia wzorca umowy uznanego za niedozwolone jest nieważne (art. 58 § 1 i 3 k.c.), to w razie sprzeczności takiego postanowienia z ustawą jest ono również nieważne. Nie ma zatem potrzeby wszczynania postępowania o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, skoro od początku jest ono nieważne. Z odpowiedniego zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że w ramach kontroli abstrakcyjnej za niedozwolone może być uznane postanowienie wzorca umowy, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienie wzorca umowy sprzeczne z ustawą nie może wyrzucić skutku prawnego (art. 58 § 1 k.c.) i nie może kształtować praw i obowiązków konsumenta oraz nie jest w stanie rażąco naruszyć jego interesów. Nie może też w konsekwencji podlegać ocenie z punktu widzenia zgodności z dobrymi obyczajami. Postanowienie sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. musi być w ocenie Sądu I instancji zgodne z ustawą. Świadczy o tym art. 385<sup>3</sup> k.c., który przykładowo wymienia niedozwolone postanowienia umowne. Wszystkie wymienione w tym przepisie postanowienia są w założeniu zgodne z ustawą, mogą natomiast być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta. Postanowienie wzorca umownego sprzeczne z ustawą jest więc w przekonaniu Sądu Okręgowego nieważne, a art. 385<sup>1</sup> k.c. nie może być traktowany jako przepis, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 in fine k.c., w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. Odmienne interpretacja oznaczałaby, że w wypadku abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego postanowienie sprzeczne z ustawą mogłoby być jedynie uznane za niedozwolone, natomiast w razie zamieszczenia takiego postanowienia w konkretnej umowie byłoby ono nieważne (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Tymczasem, skoro stosunki prawne i czynności prawne mogą być abstrakcyjne albo konkretne, tak samo sankcja nieważności czynności prawnej może być abstrakcyjna albo konkretna.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że skoro przedmiotowa klauzula jest sprzeczna z przepisem bezwzględnie obowiązującym to powództwo z tej przyczyny podlegało oddaleniu w całości. O kosztach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. uznając, iż powód przegrał sprawę w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy celem ponownego rozpoznania. Powód podniósł zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 7 ust. 3 i art. 17 ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz art. 58 § 1 k.c., a także przepisu art. 479<sup>36</sup> k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że zapis stosowanego przez pozwaną wzorca umowy nie może być uznany za niedozwolone postanowienie umowne wobec jego sprzeczności z powszechnie obowiązującym przepisem prawa, co powoduje sankcję jego bezwzględnej nieważności. Ponadto skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda koniecznością zwrotu pozwanej kosztów zastępstwa procesowego wobec pominięcia okoliczności, że w rozpatrywanej sprawie zachodzą szczególne przesłanki uzasadniające odstąpienie od obciążania powoda koniecznością zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego samo zaistnienie ewentualnych wątpliwości, co do wykładni bezwzględnie obowiązującego przepisu prawa, która mogłaby przesądzać o sprzeczności danej klauzuli z tymże przepisem w żadnym wypadku nie mogłoby dać podstaw do uwzględnienia powództwa o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone. Rolą sądu powszechnego w toczących się przed nim postępowaniach jest wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości, co do interpretacji i wykładni przepisów prawa. Sąd w żadnym wypadku nie może uznać, że wątpliwości w tym zakresie mogą same w sobie stanowić podstawę oddalenia bądź uwzględniania powództwa. Odmienne stanowisko, zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji, jest całkowicie sprzeczne z podstawowymi zasadami państwa prawa, zakłada bowiem bezczynność sądu w wyjaśnianiu i stosowaniu przepisów prawa, i wydawanie orzeczeń na skutek przesłanek innych niż prawidłowe zastosowanie tychże przepisów.

Z kolei zdaniem Sądu II instancji zaskarżone rozstrzygnięcie jest prawidłowe aczkolwiek częściowo z przyczyn innych niż wskazano w jego uzasadnieniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotowe postanowienie w istocie jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa, ale jedynie w zakresie w jakim przewiduje, że konsumentowi nie przysługuje zwrot poniesionych przez niego kosztów przesłania towaru. W pozostałym zakresie, to jest w jakim dotyczy ono poniesienia przez konsumenta kosztów zwrotu towaru do przedsiębiorcy, postanowienie to jest zgodne z przepisami prawa, a powództwo względem niego winno zostać oddalone z tego powodu, że nie kształtuje ono praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco ich interesów.

Wykładnia przepisu art. 7 ust. 3 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny nie powinna budzić wątpliwości w zakresie w jakim ma zastosowanie do zwrotu kosztów przesłania towaru do klienta. W myśl art. 7 ust. 3 ustawy, w razie skorzystania przez konsumenta z prawa odstąpienia, umowa jest uważana za niezawartą. Natomiast wszystko to, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Zwrot powinien nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie czternastu dni. Jeżeli konsument dokonał jakichkolwiek przedpłat, należą się od nich odsetki ustawowe od daty dokonania przedpłaty. Strony powinny zatem zwrócić sobie wszystko, co świadczyły względem siebie w wykonaniu umowy zawartej na odległość. W ocenie Sądu Apelacyjnego skoro mowa jest tutaj o zwrocie wszystkiego co strony sobie świadczyły, to niezależnie od tego czy przesłanie towaru klientowi przy umowach sprzedaży było częścią świadczenia, to nie ulega wątpliwości, że brak jest podstaw do obciążenia konsumenta tymi kosztami. Zresztą szersze wyjaśnienie tej kwestii zawarł Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 15 kwietnia 2010 r. (sygn. akt C-511/08), w którym wskazał, że artykuł 6 ust. 1 akapit pierwszy zdanie drugie i art. 6 ust. 2 dyrektywy 97/7 w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (których przejawem implementacji do krajowego porządku prawnego jest przepis art. 7 w/w ustawy) należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie stosowaniu uregulowania krajowego, które pozwala dostawcy na obciążenie konsumenta, w umowie zawieranej na odległość, kosztami wysyłki towarów w przypadku wykonania przez tego ostatniego przysługującego mu prawa odstąpienia od umowy. Wspomniane przepisy pozwalają bowiem dostawcy na obciążenie konsumenta,

w razie odstąpienia przez tego ostatniego od umowy, wyłącznie bezpośrednimi kosztami zwrotu towarów. Gdyby konsument miał ponosić jeszcze koszty wysyłki, takie obciążenie, które bez wątplenia mogłoby zniechęcać go do wykonania przysługującego mu prawa odstąpienia, byłoby sprzeczne z samym celem owego art. 6 dyrektywy. Ponadto tego rodzaju obciążenie mogłoby zaburzyć zrównoważony podział ryzyka pomiędzy stronami w umowach zawieranych na odległość, przez przenoszenie na konsumenta całości kosztów związanych z transportem towarów.

Pomimo zaś faktu, że orzeczenia prejudycjalne zasadniczo wywierają skutki jedynie w konkretnej sprawie, to jednak prawo polskie powinno być stosowane także przez polskie sądy w świetle celów prawa wspólnotowego. Zatem sąd polski w sprawie o zbliżonych okolicznościach faktycznych zgodnie z orzeczeniem TS nie mógłby dopuścić generalnego obciążenia konsumenta korzystającego z prawa odstąpienia od umowy innymi opłatami poza bezpośrednimi kosztami zwrotu zamówionych towarów, w szczególności zaś kosztami wysyłki.

Reasumując przedmiotowe postanowienie w zakresie w jakim przewidywało obciążenie konsumenta kosztami przesłania mu towaru w przypadku odstąpienia przez niego od umowy słusznie Sąd Okręgowy uznał za sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Sąd Apelacyjny zaś w pełni popiera rozważania Sądu I instancji co do braku podstaw do uznania za abuzywne postanowienia umownego sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Takie postanowienie jest bowiem nieważne z mocy samego prawa, a zakres ochrony jaki w tym przypadku przysługuje konsumentowi jest szerszy niż ochrona jaka przysługiwała by mu wobec postanowienia abuzywnego (por. uchwałę SN z dnia 13 stycznia 2011 roku, III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95 oraz wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 roku, I CSK 218/10, lex 707845). Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji takie stanowisko nie czyni postępowania uregulowanego w dziale IVB kodeksu postępowania cywilnego beзуżytecznym, postępowanie to zostało bowiem stworzone w celu zapewnienia ochrony konsumentom w przypadku gdy ochrona ta nie wynika z innych przepisów prawa. Celu tego nie spełnia w żadnym przypadku dublowanie przysługujących konsumentom środków ochrony, a tym bardziej umożliwienie im obrony ich praw w sposób pośredni w sytuacji gdy już same przepisy prawa zapewniają im wprost pełną ochronę przed nieuczciwymi praktykami przedsiębiorców. Wbrew zaś stanowisku skarżącego w przypadku łamania przez przedsiębiorcę bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa przewidziane zostały stosowne środki reakcji określone m.in. w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów. Wpis do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK postanowień sprzecznych z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, nie jest w tym przypadku w żadnym zakresie potrzebny.

Także w pozostałym zakresie Sąd I instancji słusznie oddalił pozew, aczkolwiek jak już częściowo wynika to z wyżej przytoczonych poglądów winno to nastąpić dlatego, że postanowienie to w tym zakresie nie jest postanowieniem abuzywnym.

Postanowienie to w zakresie w jakim przewiduje obciążenie konsumenta kosztami zwrotu towaru do przedsiębiorcy jest postanowieniem zgodnym zarówno z prawem polskim jak i przepisami unijnymi. Jak wynika z wyżej przytoczonego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości dopuszczalne jest obciążenie konsumenta kosztami zwrotu towaru do przedsiębiorcy w przypadku skorzystania przez konsumenta z prawa odstąpienia bez podania przyczyny od umowy zawartej na odległość. Jak stwierdził Trybunał Sprawiedliwości tego rodzaju obciążenie pozostaje w granicach zrównoważonego podziału ryzyka pomiędzy stronami w umowach zawieranych na odległość. Wyrazem takiego uregulowania jest przepis art. 6 ust. 1. zd. 2 dyrektywy 97/7 w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość zgodnie, z którym konsument z tytułu wykonywania swego prawa odstąpienia od umowy nie może ponosić żadnych kosztów poza bezpośrednimi kosztami zwrotu towarów.

W polskim porządku prawnym kwestia powyższa nie została wprawdzie jednoznacznie uregulowana, jednakże należy się tu odnieść do sposobu w jaki polski ustawodawca uregulował skutki odstąpienia od umowy w szczególnej sytuacji świadczenia zastępczego. Skoro bowiem przewidziano, iż w takim przypadku konsument ma prawo odstąpić od umowy w sposób i na zasadach określonych w art. 7 ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, a zwrot rzeczy następuje w takim wypadku na koszt przedsiębiorcy (art. 12 ust. 4 ustawy) to a contrario należy przyjąć, że w pozostałych przypadkach odstąpienia od umowy w tym w przypadkach określonych w art. 7 ust. 1, koszty zwrotu towaru ponosi konsument.

W ocenie Sądu II instancji powyższe postanowienie nie jest postanowieniem abuzywnym. Postanowienie to jest wyrazem równomiernego obciążenia ryzykiem stron umowy zawieranej na odległość. Z jednej strony bowiem przedsiębiorca będzie bowiem ponosić koszty związane z przesłaniem towaru do konsumenta (często w wysokości uzależnionej od własnego wyboru), a z drugiej strony konsument będzie ponosić koszty związane ze zwrotem towaru do przedsiębiorcy (zazwyczaj w wysokości uzależnionej od własnego wyboru). Nie sposób, także w przypadku umów zawieranych na odległość stwierdzić, iż konsument nie może zostać obciążony żadnym ryzykiem związanym z dokonywanymi przez niego zakupami na odległość. Pomimo szczególnego charakteru tego typu umów i wynikającej z nich szczególnej ochrony konsumentów, nie są oni całkowicie zwolnieni z obowiązku dokonywania zakupów w sposób przemyślany. Nie można zaś uznać, że równomierne obciążenie stron umowy ryzykiem związanym z jej zawarciem i wykonaniem kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco narusza jego interesy. Przyjęcie odmiennego stanowiska doprowadziłoby także do niczym nieuprawnionego obciążenia przedsiębiorcy ryzykiem związanym ze sposobem wyboru zwrotu towaru dokonany przez konsumenta.

Reasumując w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotowe postanowienie w zakresie w jakim przewiduje brak zwrotu konsumentowi kosztów zwrotu towaru do przedsiębiorcy nie jest postanowieniem abuzywnym i z tej przyczyny w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było również podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie postanowienia w przedmiocie kosztów procesu. Powód w całości przegrał proces i jako taki co do zasady winien zostać obciążony jego kosztami. Brak było zaś podstaw do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c., choćby z tego powodu, że kwestionowane postanowienie umowne przynajmniej w części nie było abuzywne ani niezgodne z przepisami prawa. Przepis art. 102 k.p.c. może znaleźć zastosowanie jedynie w wyjątkowych okolicznościach, gdy jego niezastosowanie mogłoby skutkować rozstrzygnięciem sprzecznymi z podstawowymi zasadami współżycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa do uzyskania zwrotu kosztów poniesionych przez stronę procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na przepisie art. 98 k.p.c.